

GAZETA WARSZAWSKA

Z WARSZAWY DNIA 6. GRUDNIA 1794. w SOBOTĘ.

Dzień wczorajsz y jako dzień Imienia Najjaśniejszey Imperatorowey wżech Rosji zszedł w tę stolicę na uroczystościach, huk armat pokilkakrotnie dał się słyszeć, a wieczorem całe miasto było illuminowane.

Ordynans Najjaśniejszego Pana względem Szkoły Rycerskiej.

Gdy fatalny los zniszczył wszelkie sposoby utrzymywania dalszego korpusu Kadetów, ponieważ i skarb publiczny i mój ze wszelkich są ogłoszone dochodów, gdy wszystkie krajowe władze rządowe, do których korpus Kadetów był w stosowności, zniknęły, przymuszonym się widzę, acz z naytkliwszym żalem moim, dać niniejszy ordynans Urodzonemu Ignacemu *Wodzińskiemu* Generałowi Majorowi wojsk Koronnych, komendę w tymże korpusie tu teraz obecnie mającemu, aby za odebraniem onego, wszystkim Rodzicom Kadetów oznaymił, iż od pierwszego Grudnia roku terażniejszego synów swoich z korpusu odebrać mają.

Podobnież wszystkim officyerom, nauczycielom i służącym korpusu oznaymi Urodzony *Wodziński*, iż od zwyż rzeczoney daty, od obowiązków tegoż korpusu są wolni, i że prócz mieszkania na rok, iakie każdy dziś z nich posiada, i z korpusu mu jest wyznaczony, to jest do pierwszego Grudnia 1795. roku, płacy żadney dostawać nie będą. Tudzież tymże officyerom nauczycielom i służącym oznaymi, na mocy ordynansu mego niniejszego, iż im się zostawia wolność przemyślenia i szukania, gdzie zechcą dla siebie naydogodniejszy do życia sposobów, w tym przeciągu czasu, w którym się im jeszcze mieszkania w posiadanych dotąd miejscach do roku dozwała.

A że tak officyerom nauczycielom iako i innym do instytucji korpusu przywiązanym dwu miesięczna płaca, a *insuper* dwu miesięczna zaległość czwartey części należy się ze skarbu publicznego, zalecam Ur: *Wodzińskiemu*, aby wszystkie dochody z Kozar i Pałacu w administracyą obiał, remanentów za komorne iakie tylko być mogą, kazał Murgrabiemu dochodzić, względem zaś sprzętów i tych rzeczy, które botwieją, i mól psuie, dalsze moje wydam rozrządzenia.

Tudzież osobny mój rozkaz temuż wzwyż wspomnionemu Ur: *Wodzińskiemu* wydam dla tych w małej liczbie pozostałych Kadetów, których rodzice, lub krewni dla odległości mieszkania swego, lub innych przeszkód, przed kilku tygodniowym czasem odebrać nie będą mogli zaraz, ażeby w tym krótkim przeciągu czasu przez niedozór niebezpieczeństwu lub rozpucie nie podpadli ciż pozostali Kadeci.

Co się tycze kasy Korpusu, i znaczniejszy z jego ruchomości, iako to: Biblioteki, Instrumentów Fizycznych &c. Zalecam Ur: *Wodzińskiemu*, aby przed umocowanym odemnie zdał rachunki z wszelkich percept i expens, od niego z nich kwit odebrał, pieniądze papierowe i metalowe jeśli są złożył, wszelkie protensye i co się komu należy wyjaśnił, inwentarze wszystkie by w stanie obecnym oddane były dopilnował, rzeczy wszystkie na miejscu popieczetowane, i w Pałacu złożone pod dozór Furiery oddał, Pałac zaś sam ma być pilnie strzeżonym przez Murgrabiego, któremu końcem pilnowania wszystkich budowli korpusowych i ich bezpieczeństwa od ognia i całosci, dwóch stróżów i jednego Spryc-majstra i Kominiarza odda Ur. *Wodziński*.

Ooo

Z czego wszystkiego podług myśli wynikającej z zakładowey konstytucyi 1766. tegoż korpusu sprawa, oddana w swym czasie będzie zwierzchnościom skarbowey i woyskowej.

A gdy powszechne oyczyzny nieszczęście widoczną okazuje niemożność utrzymania korpusu Kadetów, w tey iaką miał dotąd postaci, a pragnąc iednak, aby przecież iakżkolwiek ieszcze pozostał sposób dla krajowey młodzieży, choć w rozwalinach tey tak świetney w początku swoim fundacyi, zalecam zwyż wspomnianemu Ur: *Wodzińskiemu*, aby ogłosił drukiem projekt osobny takowego ustanowienia, w którym ieszcze bogoboynne i cnotliwe wychowanie i naukę użyteczną znaleźć będą mogli rodzice ci, którzy do tegoż projektu przyczynić się zechcą.

Niech i to ieszcze będzie dowodem, że choć w nayokropnieyszey sytuacji moiey wiaśney, nieprzestaję przemyślać, iak ieszcze i teraz i w przyszłości wyratować, choć czątki u. nieszczęśliwionego narodu naszego.

Nakoniec, iako doznałem we wszystkich korpusu tegoż komendantach, officyerach i nauczycielach, nayprawdziwsze dowody gorliwości i umiejętności, ku naylepszemu skutkowi tych intencji, w których ja fundowałem ten korpus Kadetów, dla dobra oyczyzny i narodu, tak tu naychętniey tenże dług szacunku, affektu i wdzięczności dla nich zapisuję, który w sercu i umyśle moim wraz zemną dożyje.

A że w ciągu całej prawie exystencyi korpusu niesprawanego, a przez długi czas we wszystkim zarządzającego Ur. *Wodzińskiego* z ukontentowaniem widziałem, ufny zatym, że widokom moim naydokładniey i teraz ieszcze odpowie, zalecam iemu, aby nie prześtawał zatrudniać się tym wszystkim, co w ninieyszym jest zawarto ordynansie, o wszystkich szczegółach korpusowych mnie donosił, aż do zupełnego uskutecznienia wszystkich mu danych działy względem korpusu rozkazów moich. Dan w *Warszawie* dnia 30. Listopada 1794. roku.

(podpisano) *Stanisław August Król.*

Obwieszczenie.

Kiedy powszechne Oyczyzny nieszczęście, widoczną nam okazuje niemożność utrzymania korpusu Kadetów w tey iaką miał dotąd postaci; pragnąc iednak celowi pierwotnemu, któryśmy w ustanowieniu tey szkoły mieli, ile jest w mocy naszej dogodzić, aby przecie iakżkolwiek ieszcze pozostał sposób edukacyi dla krajowey młodzi, choć w rozwalinach tey tak świetney w początku swoim fundacyi: deklarujemy wszelakiego stanu rodzicom, troskliwym o dobre wychowanie dzieci swoich wszelkiego wieku w bogoboynności i pożytecznych naukach, iż gdyby się liczba uczniów 150. znalazła, a z tych każdy *anticipative* 36. cz. zł: za lekcyje same na rok złożył, lub półrocznie 18. cz. zł. wtedy z ukontentowaniem naszym, nauczycielom korpusu Kadetów iako Nam i krajowi dobrze zasłużonym, pałacu, biblioteki i instrumentów pozwolimy. Jako zaś zyski z układu podobnego każdemu z oyców interesowanych o wychowanie dziecięcia swego, nadto są widoczne, gdy za cenę 3. czerw: zł:, którą się zwyczajnie lekcyja za miesiąc opłaca, tu siedm różnych na dzień mieć będzie, a w kursie nauk dawniey w korpusie przez wybranych ludzi dawanych, 29. podług przyłączoney poniżej specyfikacyi znajdzie, tak mamy nadzieję, że tę oycowską naszą troskliwość, którą wszystkim przez ułatwienie takiej edukacyi okazujemy, wdzięcznie przyjął będzie, i że podług możności do utrzymania tey ofiary naszej przyłożą się. — Chcący zaś korzystać z tey łaski naszej, którą dla nieszczęśliwey, ale miłej nam zawsze Oyczyzny czynimy, niechay zapisują się w Magistracie Miasta *Warszawy*, w osobnym na to protokule uformowanym, a gdy nas Magistrat o dopełnionej liczbie 150. uwiadomi, wraz i o złożonych pieniądzech, wtedy potrzebne rozkazy do zaczęcia dzieła tego wydamy. Dan w *Warszawie* dnia 1. Grudnia 1794. Roku.

Stanisław August Król.

Nauki dawniej w Korpusie dawane.

I. Języki.

1. Polski.
2. Niemiecki.
3. Francuzki.
4. Łaciński.
5. Pisanie we wszystkich tych językach.

II. Matematyka.

6. Arytmetyka.
7. Geometrya.
8. Algiebra i wyższe rachunki.

III. Historyczne wiadomości.

9. Geografia.
10. Historya dawna.
11. Historya Polska.
12. Historya uniwersalna.
13. Historya literatury.
14. Historya naturalna.

IV. Prawa.

15. Prawo polityczne Polskie.
16. Prawo Cywilne.
17. Prawo publiczne Europy.

V. Fizyczne i Matematyczne wiadomości.

18. Fizyka.
19. Ekonomia.
20. Mechanika.
21. Hydraulika.
22. Hydrostatyka.
23. Fortyfikacya.
24. Architektura Cywilna.

VI. Cwiczenia Fizyczne.

25. Tańcowanie.
26. Fechtowanie.
27. Woltyżerowanie.
28. Rysunki.
29. Maneż.

Z Wiednia dnia 15. Listopada.

Przygotowania do przyszłej kampanii są bardzo wielkie. Sama Austrya przystawieć ma 100,000. rekrutów. Z Czech, Morawii, Ślązka i Węgier znaczna także liczba rekrutów jest spodziewana. W Ludwifarniach i fabrykach broni, wszystko jest w robocie. — Xże *Esterhazy* nominowany jest Pułkownikiem gwardyi Węgierskiej. U dworu wszystkie próżne wydatki zniesiono.

Przy końcu tego miesiąca wielu generałów wojsk Cesarzkich ma tu ziechać, dla narażenia się względem przyszłych operacyi wojennych. — Generał *Aheimzy* przyjechał tu z Włoch. Cenzura pism odebrała zalecenie, aby niepozwalala drukować paszkwilów przeciw Francuzom, i żeby mawiania wszelkie lub inne allegoryczne przeciw tymże wyobrażenia przedawane publicznie nie były. — Spodziewany tu jest wkrótce generał Hrabia *Clairfait*, który dla słabości zdrowia uwolniony został od dalszej służby. Na miejsce jego obeymie iak mowią kommandę Hrabia *Kinski*.

Z Londynu dnia 11. Listopada.

Z *Portsmouth* doszła nas wczoray niepomyślna wiadomość, że Francuzi okręt Angielski *Alexander* od 74. armat pod kommandą kapitana *Bligh* będący zabrali, okręt liniowy *Kanada* także od 74. armat, przypłynął z tym doniesieniem do rzeczzonego portu. Wspomniane dwa okręty z okrętem iednym od 50. armat konwoiowały flotę kupiecką płynącą do morza śródziemnego, lecz powracając nazad spotkały się o 50. morskich mil od brzegów naszych z 3ciu liniowymi Francuzkimi okrętami i dwoma fregatami, które natychmiast upędzać się za nimi zaczęły. Trzy Francuzkie okręty dognały *Alexandra*, okręt tymczasem *Kanada* uszedł szczęśliwie. Kapitan iego płynąc blisko *Torbay* doniósł Admirłowi *Howe* o utracie *Alexandra*. Admirł natychmiast kazał rozwinąć żagle 21. okrętom liniowym, z którymi wyszedł z portu w celu szukania okrętów Francuzkich. W ciągu tej wojny pierwszy to jest okręt liniowy, który utraciliśmy. — Rozeszła się tu pogłóska, że Admirł *Howe* chce złożyć komendę. Po wzięciu *Alexandra* przez Francuzów, obawiano się o konwoy powracający tu z *Gibraltaru*. Jakoż różnociuz biegaia wiesci, podług iednych Francuzi część konwoiu tego

zabrali, podług drugich, już do portów naszych miał przypłynąć. Dla zasłonięcia handlu naszego na morzu północnym, admiralicya postanowiła wysłać tam eskadrę złożoną z jednego okrętu liniowego i sześciu fregat.

P. Fagel przyjechał tu d. 9. z bratem swym i Panami Spencer i Grenville. Przyjazd tego dowodzi, że propozycye do pokoju są w robocie. Jest jednak mniemanie, że ważna ta okoliczność roztrząsana będzie wprzód w Parlamencie, który nieochybnie d. 25. tego miesiąca zgromadzi się, przewidując tu bowiem, że Francya odstąpi zdobyczy uczynionych na lądzie, jeżeli iey wrócimy także zwyciężczy. — Przyczyna dla której Lord Spencer i P. Grenville posłani byli do Wiednia, niebędzie wiadoma publiczności, aż po otwarciu parlamentu. Wspomniany Lord, z Lordem Mansfield i posłami Hollenderkim i Pruskim, a P. Fagel z P. Pitt długą wczoraj mieli konferencyą. Fagel i Spencer prezentowani jutro będą Królowi, pierwszy dla opowiedzenia zamiarów swego poselstwa, drugi dla uwiadomienia Króla o swych czynnościach. — Konwencya w Paryżu zdaje się zbliżać do pokoju, osłabiając powoli wpływ Jakobinów i ich dawne znaczenie.

Nowy Lord-Mayor czyli prezydent miasta Londynu P. Skinner wykonał przyśięgę, i objął urząd d. 8. tego miesiąca z zwykłymi ceremoniami. Wszyscy nasi ministrowie, pasłowie zagraniczni i deputowani parlamentowi z obu dwóch partyi znajdowali się na wspólnym biesiadzie. Gdy P. Pitt nadjechał, kilka osób z ludu zaczęło ciągnąć jego karetę. — Część przytomnych dawała okłaski, wielu zaś świsła wołając: *No war! Nie trzeba wojny!* — Ostatnia czynność przeszłego prezydenta miasta P. le Mesurier była, podziękowanie na piśmie oświadczone kompanii artyleryczney i korpusowi wolutaryuszów Londyńskich, za ich gorliwość w utrzymywaniu porządku w ciągu sprawy Tomazsa Hardy. Lud bowiem otaczający dom sądowy w Oldbailey zagrażał wzburzeniem się.

Dla przeszkodzenia lądowaniu wojsk nieprzyjacielskich na naszych brzegach, wystawiono od Cornouailles aż do Kent ślasy z pewnemi sygnalami. Przy każdym słupie stoi komenda ludzi pod dowództwem jednego porucznika morskiego. — Ślub Xcia Walii z Xieźniczką Karoliną Brunświcką ma się odprawić po Bożym narodzeniu, Lord Southampton pojedzie wkrótce do Brunświky po wspomnianą Xieźniczkę. — W sobotę cztery zaległe poczty dla przeciwnych wiatrów razem tu stanęły. — Słychać, że insygnatorowie koronni popierać procesu o zbrodnię obrażonego majestatu, przeciw oskarżonemu o ten występki osobom, nie będą, ale że im chcą dowodzić, iż do buntu zachęcali.

Z Paryża dnia 6. Listopada.

W bitwie z Hiszpanami d. 17. i 18. zeszłego miesiąca słuszney (o której dawniej donieśliśmy) wojskiem Replicy w Pireneach zachodnich dowodził generał Moncey. Zamiarem jego było opasać ze wszystkich stron Hiszpanów. Byłoby się to stało pisze on, gdyby kolonna wojska nazwana *picketna* pod komendą generała Laborde zaskakująca, obłąkawszy się złych mając w drodze przewodników, nie była się spóźniła. Przecięta jest teraz Hiszpanom prosta komunikacya z Pampeloną, i część znaczna Nawarry Hiszpańskiej jest w ręku naszym.

D. 21. zeszłego miesiąca zszedł z tego świata jeden z najsławiejszych naszych doktorów i anatomistów obywatel Petit. — Generał dywizyonalny Cherer, który do tych czas był przy wojsku Sambry, nominowany jest generałem kommandującym armią Włoską na miejsce chorego generała Dumerbiana. — Kommissya ex miniaująca czynności nie aresztowanego jeszcze Carriera ciągle agituje się, zgromadzenie Jakobinów mocno uymaie się za nim. Na sessyi d. 31. Paździ: konwencya uchwaliła, aby wspomniona kommissya zawsze w komplecie agitowała się.

Sessya konwencyi dnia 1. Listopada. Dnia tego ustanowiono szkoły pierwsiakowe dla

miała *Paryża*. Ze wszystkich departamentów mają być zwołani do *Paryża* młodzi ludzie w umiejętnościach biegli, dla nabycia pod doskonałemi nauczycielami sposobów uczenia innych. Z 20,000. dusz wybierany będzie uczeń jeden dytyngwujący się moralnością i duchem republikańskim, uczniowie ci mieć powinni lat 21. i zjechać mają do *Paryża* przed 21. Grudnia. — Lista tych osób, które okażą się być zdadnemi na nauczycieli w szkole pierwiastkowej, podana będzie do approbacyi konwencyi, przez wydział instrukcyi. Nauczyciele uczyć będą uczniów, iak mają wpaiać moralność i przygotować serca młodych republikantów do cnoty, iak mają w nauce czytania, pisania, rachowania, miernictwa, Historyi i gramatyki, trzymać się prawideł, przepisanych w książkach elementarnych. Dwoch deputowanych z grona swego konwencya do tej szkoły wyznaczy, którzy względem wszelkich tyczących się iey obiektów utrzymywać będą korespondencyą z wydziałem instrukcyi.

Sesja konwencyi d. 2. Listopada. Oudort imieniem wydziałów oczenia, prawodawstwa i skarbu czyni rapport względem majątku obywatelów uwięzionych. Zwyczaj (rzekł) sekwestrowania majątku ich, niegruntuie się na prawie, lecz wprowadzony został od władz rewolucyjnych. Jest jednak największą niesprawiedliwością, widzieć poczciwych często obywatelów, odartych z majątku przez nieprawosć publicznych urzędników. Na wniosek iego konwencya dekret w 21. artykułach wydała, których treść jest takowa. Papiery osób podeyrzanych i w arefzt wziętych, w przytomności iego lub dwóch świadków powinny być zabezpieczone. W trzy dni potym pieczęć zdjęta być powinna z papierów, w przytomności uwięzionego obywatela lub dwóch świadków, a gdyby się w nich znajdowały papiery dowodzące występki, takowe natychmiast zakonotowane i na stronę odłożone będą. — Osoby które dla podeyrzenia tylko są arefztowane, mogą majątkiem swym zarządzać, i komunikować względem niego z krewnymi swoimi. — Po publikacyi niniejszego dekretu wspomniane osoby zaczęły zaraz zarządzać swemi majątkami. — Żaden urzędnik nie będzie mógł sekwestrować dóbr arefztowanego dla podeyrzenia obywatela. &c. — Na wniesienie wydziału skarbowego Karł dekret następujący: „Skarb narodowy wypłaci kommissyi policyi 1. i pół, kommissyi prac publicznych 6. kommissyi wsparcia 10. kommissyi handlowey 100. kommissyi transportów 25. kommissyi dochodów 1. i kommissyi sztuk i rzemiosł 10. millionów liwrów. Co wynosi 153. i pół millionów. Summy wspomniane mają być użyte do wydatków stosujących się do każdej z powyższych kommissyi.

Sesja Konwencyi d. 3. Listopada. Wydział bezpieczeństwa przydał był wartość deputowanemu *Carrier*. — Z tego powodu żywe włączęły się spory. — *Duhem* bronił *Carrier*a, *Legendre* zaś imieniem wydziału rzekł: „że gdyby *Carrier* uszedł z *Paryża*, skutki nieprzystępne z rozjątrzenia ludu nastąpićby mogły. — Nic jednak w tej materii nie udecydowano, a *Carrier* tak iak dawniej w zupełney został wolności. — *Thibault* imieniem wydziału skarbowego wniosł, aby srebra wzięte z kościołów porządnie zostały spisane, i kommissya dochodów publicznych zrobiła rachunek wszystkich do mennicy odesłanych metalów. — *Cambon* twierdził, że z kościelnych sreber 25. millionów liwrów tylko wybiło się, i żąda żeby wszystkie municypalności spisyły srebra odesłane do mennicy (wniesienia powyższe przyjęto.)

Na tejże sessyi była mowa o departamencie *Vendee*, Deputowany *Boursault* powracający z tamtąd rzekł: „wiadomości które w *Paryżu* o *Chouanach* rozsiewają się są fałszywe. — Część *Chouanów* składa się z rabusiów, którzy do żadney partyi nie należąc, arystokratów i patrycyów rabują. Reszta *Chouanów* składa się z chłopów fanatyków, których część wielka przyrzekała broń złożyć, jeżeli guillotyny w *Vendee* nie będzie.

Sesja Konwencyi d. 4. Listopada. *Robert-Lindet* imieniem wydziałów oczenia, handlu i rolnictwa czyni rapport względem prawa zapadłego d. 11. Września 1793. oznaczającego

cenę ziarn w całej Rzpltej. — W obiekcie, o który rzecz idzie, Francya uważana być powinna tak co do gruntów, iak co do ich produktów. W prowincyach południowych, gdzie uprawa ziemi ciężka i kosztowna, nie przynosi iak 3. lub 4. ziarn, cena zboż przewyższała zawżę cenę przez *maximum* ustanowioną. Wspomnione więc prawo zniżać tę cenę przyniosło szkodę rolnictwu, łożone bowiem na uprawę ziemi wydatki, trudno było odzyskać. — W innych przeciwnie prowincyach, gdzie łatwa uprawa, dziesięć ziarn przynosiła, cena zboż mnieyszą była od ustanowionego *maximum*. Dla tych prowincyi rzeczone prawo było zyskowne, gdyż rolnictwo łożone wydatki nazad odbierało. — Trzeba więc jeżeli chcemy to prawo utrzymać, wskrzesić i ustanowić, owę odwieczną różnicę stosowną do geograficznego położenia miejsc, odrzucić wszelkie porównanie powszechne, i być odmiennym iak natura. Lecz trzebażli utrzymać *maximum*? Wydziały są za onego utrzymaniem. Potrzeby Rzpltej są niezmierne. Cyrkulacya wspierana przez środki pośrednicze, nie jest dostateczną do ich zaspokoienia. Gdybyśmy znieśli *maximum*, cena produktów poszłaby nadzwyczajnie w górę, każdy myślałby o swym opatrzeniu obawiając się niedostatku, niecierpliwosć Francuzka lokalizowałaby się w tej okoliczności tak, iak w innych rzeczach, i targi byłyby próżne. W stanie, w którym teraz zostaiemy, nieograniczona wolność handlu sprawiłaby wiele złego. Należy więc ustanowić cenę najwyższą, to jest *maximum*, ale przytłofować ją trzeba do miejsc, do trudności w uprawie roli, do włożonych w rolnictwo wydatków &c. — (Rapport ten drukować kazano i deliberacyą do trzech dni zawieszono.) Tallien żąda, aby konwencya kazała sobie zdać rachunek niezmiernych funduszów powierzonych kommissyi żywności, i zatrudniała ją wszelkimi produktami pierwszey potrzeby. — Na tożądanie stała dekret, aby wydziały ustanowiły *maximum* wszystkich produktów. — Pellet wnosi, aby względem dochodów publicznych uczyniony był rapport, — zastanawia się nad cyrkulacyą assignatów, nad wartością dóbr narodowych, i nad produktami Francyi, kończy na wniesieniu, aby massa assignatów była zmniejszona. — Cambon popiera to wniesienie, donosi, że aktualnie jest w cyrkulacyi 6400. millionów liwrów w assignatach, że wydatki tegoroczne wynosiły 2,200. millionów liwrów &c. Przekłada, że najlepszy sposób utrzymywania kredytu pieniędzy papierowych jest: utrzymanie każdego przy jego własności, i że wartość dóbr narodowych przewyższa długi Rzpltej i sumę assignatów kurs mających. (Konwencya zaleciła wydziałom uczynić tej w tej okoliczności rapport)

Z Paryża dnia 8. Listopada.

Generał Kellerman od Trybunału rewolucyinego niewinnym uznany został. — Rapport względem Carriera ma być uczyniony d. 21. bieżącego miesiąca. — W Maftrycht Francuzi 200. armat znaleźli. —

W processie przeciwdeputacyi rewolucyiney miasta Nantes, blisko stu świadków już wysłuchano. — Dekret konwencyi uwalniający od sekwestru dobra osób aresztowanych dla podejrzenia, pomnożył liczbę tej partyzantów. Bergasse exdeputowany zgromadzenia konstytucyinego siedzieć ma w areszcie, aż do zawarcia pokoju, stosownie do zapadłego dekretu w trybunale rewolucyiny.

Z Strazburga dnia 12. Listopada.

Otrzymałszy tu pewną wiadomość, że woyska nasze opanowały fortecę Maftrycht, Garnizon wyjechał z honorami woyskowemi, lecz broń złożyć musiał. Znaleźliśmy w niej 300. sztuk armat, wiele amunicyi, i znaczne magazyny. — Forteca Luxemburg nie jest jeszcze bardzo ściśniona. Część garnizonu tej pod komendą generała Moitel zbliżyła się była do Arlon, gdzie stał korpus woysk republikańskich, przyszło do bitwy długiej i krwawey, w której nasi wzięli kilkadziesiąt niewolników.

Z Karlsruhe dnia 7. Listopada.

Konsyliarz *Böckmann* czynił tu w tych dniach experymeta telegraficzne z odległości mi-
li i dwóch mil — krótkie uwiadomienia dochodziły nas bardzo spiesznie. Wspomniany Konfy-
liarz w telegrafii Francuzkim uczynił także niektóre odmiany ułatwiające używanie tej maszyny.

Z Amsterdamu dnia 8. Listopada.

Ofoby aresztowane za podanie Magistratowi wiadomego memoriału, wszelkich doznają
względów, i kilka razy już byli indagowani. Listy z *Boisleduc* zapewniają, że znajdujący się
tam generał Francuzki *Dandelot* przytrzymać kazał wielu z najsławniejszych partyzantów do-
mu *Oranii* i oświadczył, że z niemi tak sobie postąpi, jak rząd nasz z aresztowanymi w *Am-
sterdamie* ofobami.

Z Ratyzbony dnia 10. Listopada.

D. 7. tego mca sejm Niemiecki uchwalił, iż dnia 5. przyszłego miesiąca deliberacye
względem uczynić się mających propozycyi do pokoju, zaczną się.

Z Emmerych dnia 10. Listopada.

W czasie bombardowania miasta naszego, 5. domów zgorzało, a 50. innych znacznie zo-
stało uszkodzonych. Wielka część mieszkańców uciekła do *Herenberg*, gdzie ich generał An-
gielski *Harcourt* iak najlepiej przyjął. Gdy kanonada ustała, zbiegłe familie powróciły do
miasta. Dnia wczorajszego stylzano tu znowu kanonadę od *Wezel*, gdzie Austriacy poraze-
ni zostali. W nocy część mostu zruynowanego ztamtąd tu przypłynęła.

Z Frankfurtu dnia 11. Listopada.

Kongres w *Wilhelmsbad* zakończył się. Nie znajdowali się na nim iak tylko Landgraf
Hessen-Kasselski i Margrabia *Badeński*, gdyż na inni Xiążęta Niemieccy nie ziechali. Tym-
czasowo więc tylko nad następującemi naradzano się punktami. — Wojska Cesarzkie i Pruskie
do krajów swych niepowrócą. — Prócz wojsk tych i wojska Rzeszy ma być zebrana osobna
armia sprzymierzona dla okrycia prawego brzegu *Renu*. — Rzesza Niemiecka zaciągnie w dłu-
gu 30. millionów złota. Ryń: — Wspomniona armia z krajów Niemieckich w żywność opatrzo-
na będzie. — Generalnym komendantem wojsk Heńskich i korpusów które się do tych wojsk
przyłączą, będzie Landgraf *Hessen-Kasselski*. — Dla rozszerzenia ducha narodowego, rzeczeni
dwa Xiążęta starać się będą zebrać w swych krajach towarzystwo uczonych, którzyby pi-
smi *anti-iakobińskie* wydawali. — Do związku tego ma być wezwanych 21. mocarstw, mię-
dzy któremi są Cesarz, Imperatorowa Rosyjska, Królowie: Angielski, Hiszpański, Portugalski,
Sardyński, Neapolitański, Pruski i Duński, Rzplita Hollenderska, wszyscy Elektorowie. &c. &c.

W *Brizgawii*, w Margrabstwie *Badeńskim* i Xiństwie *Wirtembergskim* milicya krajowa zbiera
się. — W fortecy *Rheinfels* zostawiono 20. armat i 3. moździerze.

Z Mühlheim dnia 12. Listopada.

Wczoraj rano Francuzi uwiadomili Cesarzkich, że dla przeprawy 9000. Austriaków, któ-
rzy w garnizonie w *Mastrycht* zostawali, most na *Renie* postawić mogą. Co się też i stało. O
godzinie 3ciej po południu pierwszy ich transport stanął już był w *Deutz*. Żołnierze ci za-
dnezy przy sobie broni nie mieli, i officerom tylko zostawiono konie. Niedostatek ammuni-
cyi przymusił garnizon do poddania się. Miasto *Mastrycht* bardzo jest zruynowane.

Z Amsterdamu dnia 15. Listopada.

Aresztowany ex-pensyonarz *Vischer* z współnikami swemi *Van-Heyde*, *Van-Kolker*, *Jans-
sen* i *Heuskes* skazani zostali na 6cio roczne więzienie, a potem na wieczne z miasta *Amster-
damu* wygnanie. — Cofnięcie się wojsk Angielskich z *Nimegi* sprawiło wielkie nieukontentowa-
nie w wielu miastach Hollenderskich, a mianowicie w *Rotterdamie*. Młody Xże Fryderyk *Oranii*
zasłużył sobie znowu na wdzięczność Hollendrów. Władzie wśród największego niebez-

pieczeństwa znajdował się. — W czasie cofania się wojsk sprzymierzonych z *Nimegi*, Xże ten spadłszy z konia, ledwo że nie utracił życia. Teraz leży chory w *Utrechcie*. Stany generalne uchwały, iż wszelkie wexle, obligacye, rewersa bez nowego ślepla prawnego waloru mieć nie będą. — Pracują także teraz nad nowym projektem względem wzięcia w rekwizycyą naczyń złotych i srebrnych dla przebicia ich na pieniądze. Słychać niemniej, że dla zaradzenia niedostatkowi gotowizny rząd myśli o wprowadzeniu pieniędzy papierowych. — Na dwa zaś lata opłatę procentu od różnych kapitałów zawieszono. — Liść z *Arnheim* pod datą 12. zawierał w sobie, że kwatera generalna wkrótce ztamtąd dalej przeniesiona będzie. — Francuzi w *Nimiedze* dobrą zachowują karność. — Do *Utrecht* codziennie nowe przybywają wojska dla obrony linii zwanej *Grep*. — Stany prowincyi *Geldryi* przeniosły się z *Arnheim* do *Delft*. — Po wzięciu *Nimegi* przez Francuzów, nic się ważnego nad *Wahalą* nie stało. Z wszystkich jednak ich przygotowań sądzić można, że przeysć chcą to koryto *Renu*. — Sztatuder który d. 12. do *Hagi* przyjechał, wkrótce znowu powróci do wojska.

Z Wexel dnia 19. Listopada.

Feldmarszałek *Werneke* i kilku innych wysokiego rangi oficerów zjechało tu wczoraj, i po krótkim bawieniu się nazad powróciło. Kwatera generalna *Clairfalta* jest w *Limburg* nad *Lahną*. Codziennie wywożą ztąd żywność i furazę do *Arnheim*. Francuzi koniecznie chcą przeysć *Wahale*, sprzymierzeni zaś wszelkimi siłami broszą im przeprawy, gdyby jednak swego dokazali, natenczas z zalewami walczyć by musieli. Kwaterą generalną Xcia *Jork* jest jak słychać w *Utrechcie*. — *Bergopzoom* i *Gertruidenberg* mają już być bombardowane od Francuzów. Gazeta w *Nieuwed* wychodząca donosi, że wojsko Angielskie ma przeysć *Yssel* i zoftawić *Hollandyą* Francuzom.

Z Włoch dnia 10. Października.

D. 6. tego miesiąca umarł w Rzymie Ksrdynał *Bernis* w roku życia swego 79tym, sprawujący także interesy Rosyjskie *P. Sartini* z tym się pożegnał światem. Wojska Sardyńskie stanęły w kwaterach zimowych. — Część floty Francuskiej wyszła już z *Toulonu*. Rozumiano że popłynie do *Korsyki*, lecz słychać że się ku brzegom Afrykańskim udała, zapewne dla zasłonięcia konwoju ze zbożem, którego wielki ma być niedostatek w południowych prowincjach Francuskich. — Mowią że Admirał *Hood* już jest w drodze do Anglii, oddawszy tymczasową nad flotą komendę vice Admirałowi *Hotham*. — Admirał *Parker* następcą będzie Lorda *Hood*. — Rzplita Genuńska stara się zawrzeć traktat handlowy z Portą Otomańską, i wysłała w tym celu pewnego *Grimaldi* do *Stambułu*.

Redakcyja Gazety Warszawskiej wczęśnie uwiadomia Publiczność, że ciągłym iey wydawaniem od 1go *Stycznia* roku przyszedł go 1795. zatrudniać się będzie. Ktohy więc od dnia tego chciał na nią prenumerować, niech się zgłosić raczy do Kantoru Gazety, a jeżeli chce ją mieć sobie przesyłaną na prowincyą, niech się albo na Pocztamcie generalnym Warszawskim w *SP. Sekretarza Grobta*, lub którykolwiek Poczcie na prowincyi zapisze, tak iak się dotychczas praktykowało. Cena prenumeraty, antycipative płacić się powinien, tak sama zostaje, co dawniej, to jest: rocznie 60. złt: Pol: półrocznie 30. złt: Pol: a na Poczcie rocznie 80. złt: Pol: półrocznie 40. złt. — Osoby, które w ciągu bieżącego półrocza, to jest: od 1. Lipca do ostatniego *Grudnia* roku bieżącego egzemplarzów iakich Gazety, na którą prenumerowali, dla nie regularnego Poczta kursu, (który czasem przez zbieg okoliczności bywał tamowany) nie odebrali, za zgłoszeniem się odebrać je mogą. Teraz zaś każdy egzemplarz regularnie dochodzić ich będzie. Redakcyja z swej strony bezstronnym krajowych i zagranicznych wiadomości doniesieniem przystępować się Publiczności, zna być swym obowiązkiem.

GAZETY WARSZAWSKIEJ.

Z WARSZAWY DNIA 6. GRUDNIA 1794. w SOBOTĘ.

Administracya dochodów publicznych przez Magistrat Miasta *Warszawy* ustanowiona, stosując się do swego obwieszczenia względem opłacania podatku rzezi, ustanowiła dnia 3. bieżącego miesiąca do odbierania pieniędzy następujących pisarzów wydziałowych. — W Wydziale 1 wszym *Franciszka Nowickiego* (mieszkającego w rynku starego miasta w kamienicy pod Nrem 119.) w Wydziale 2 gim *Piotra Marydzewskiego* (mieszkającego na ulicy Rybaki pod Nrem 2567.) w Wydziale 3 gim *Felicyana Gotti* (mieszkającego na Trębackiej ulicy w kamienicy pod Nrem 642.) w Wydziale 4 tym *Jana Marczyńskiego* (mieszkającego na Lesznie w kamienicy pod Nrem 653.) w Wydziale 5 tym *Antoniego Helbich* (który expedycją swą mieć będzie na ratuszu Grzybowskiem) w Wydziale 6 tym *Jana Relickiego* (mieszkającego na ulicy Nowy Świat) w Wydziale 7. *Onufrego Zaiączkowskiego* (mieszkającego na Pradze.)

Taż administracya odebrała na różne zapytania, uczynione dnia 1. tego miesiąca *J.W. Bukshewden* Generałowi Maiorowi, woysk Rosyjskich Fligel Adjutantowi wielu orderów Kawalerowi, w mieście *Warszawie* kommanderującemu, od tegoż odpowiedź następującą: „że wydane będą rozkazy do kommand Rosyjskich przy rogatkach będących, ażeby wszelkie towary do Miasta przywożone bądź z konwoiem bądź bez konwoiu, niegdzieindziej iak na komorę były prowadzone, i w tym komendy Strażnikom skarbowym pomoc wszelką dawać będą. — Ze względem nawiezioney tabaki administracya ma sobie podług prawa i dawnych przepisów we wszystkim postąpić. — Ze warta w pałacu Rzplitey Krasniskim utrzymywana, officyer do niej kommanderowany i karność wszelka zalecona iey będzie, i że szopy przy fabryce tabaczney będące dawniey na magazyny zajęte, dla wygody fabryki odstąpione będą, i warcie tam będącey karność iak naściślejsza zalecona będzie.

Dyrekcya lazaretowa w dniu 2 gim tego Mca rozesłała do *JJ. PP. Burmistrzów Cyrkulowych* rekwizycją następującą: Chcąc iak naytroskliwiey odpowiadać swemu powołaniu, zosłaie iednak w stanie nayśmrotnieyszym, kiedy pozbawioną będzie sposobów, któreby do iey zamiarów należały. W celu więc tym postanowiła szukać wszystkich źródeł dających wsparcie ludzkości, i dla tego oblige na miłość blizniego i ludzkość *JJ. PP. Burmistrzów Cyrkulowych*, aby ci w swoich wydziałach wybrawszy obywatelów po dwóch *respective* w każdym wydziale, i tym puszki przypieczętowane rozdawszy, onych aby obligowali, iżby od domu do domu chodząc kwestę na lazarety dopełnili, w czasie którey dopełnionej puszki co tydzień do dyrekcyi odsyłali. Dyrekcyja lazaretowa spodziewa się po gorliwości Obywatelów, iż nieskąpiąc ofiar

na ratunek bliznich przeznaczonych, odpowie tak żądaniu cierpiących, iako też życzeniom sfoiey Dyrekcyi. Dan na fefsyi dyrekcyi lazaretowey dnia 2. Mca Grudnia 1794. roku.

L. Gutakowski.

Taż Dyrekcyja w dniu tymże zanosła prośbę do Magistratu, aby zatwierdziwszy sposób przez nią przedsięwzięty, urzędem Burmistrzowikim każdego wydziału uskutecznienie tego polecić raczył.

Od niższego Renu dnia 13. Listopada.

Generał *Moreau* odebrał w *Koblentz* rozkaz przyiechania spieszenie do Paryża. Zbiegłym z *Kolonii* i innych mieysc obywatelom pozwolono ieszcze sześc nie ziel do powrotu. — Broń wzięta mieszkńcom w *Koblentz*, wywieziona z miasta przez Francuzów została. 1200. ich tylko teraz w mieście tym znayduie się. Forteca *Ehrenbreitstein* wkrótce iak się należy we wszystko będzie opatrzona.

Z Frankfurtu dnia 14. Listopada.

Elektor *Koloniski* poiechał do *Mergentheim* — Francuzi dnia 9. tego miesiąca wioskę *Bretzenheim* przy *Moguncyi* znowu opanowali, lecz dnia 11. od Cesarzkich wyparci z niey zostali. Dnia 12. Xiążę *Cieszyński* przyiechał do *Moguncyi*. — Nieprzyiaciel pokilkakrotnie mocne iuż przypuszczał ataki do różnych bateryy przed *Moguncyą* wysypan h. ale zawsze odparty został. — Z tym wżyskim wielu mieszkańców atąd z sprzętami swemi wyprowadza się. — Jest mniemanie, że Cesarscy przy *Manheimie*, a Pułacy przy *Biberich* przejdą *Ren*, gdyż do miast tych posłane zostały pontony. — *Moguncya* w najlepszym jest stanie obrony. — Na wałach iej stoi 600. armat i 20,000. żołnierza. — Wiadomości z *Hollandyi* donoszą, że Francuzi przy opanowaniu *Nimegi*, przeszło tysiąc Hollendrów, między którymi piętnaštu było officerów, zabrali w niewolę. — A że wiele statków w *Wahali* zostało zatopionych, zatrudniają się więc onych wydobywaniem, i fypią baterye nad brzegami *Wahali*, dla zburzenia szanców Hollenderkich na drugim teyże rzeki brzegu znaydujących się. —

Z Durlach dnia 17. Listopada.

Dziś od południa zacząwszy, aż do samego wieczora, straszliwą od strony *Manheimu* slyszeliśmy kanonadę. Woyska w bliskości naszej, tam i owdzie maszeruią. — Formalne atakowanie *Manheimu* zdaie się, iż jest w planie Francuzów.

Z Hagi dnia 11. Listopada.

Utrata fortocy *Mastricht* w stawia *Hollandyą* na wielkie niebezpieczeństwo. — Punkta kapitulacyi podane przez komendanta fortocy, Generałowi *Kleber* kommanderuiącemu armią Francuzką *Mastricht* oblegającą są następujące. —

1. Garnizon wyjdzie z fortecy d. 8. Listopada. Wojska sprzymierzonych mocarstw powrócą do swych królów. *Odpowiedź* Przyjmie się podług poniższych modyfikacji. 2. Garnizon Cesarzski wyjdzie przez bramę Niemiecką z bębniemi i rozwiniętymi chorągiewkami, z trzema broń i bagaże, i eskortowany będzie od dywizyi Francuzkich do forpocztów Cesarzkich. *Odp:* Garnizon będzie uważany jako wzięty w niewolę, wyciągnie d. 7. List: z miasta z hono-rami wojskowemi, to jest: Austriacy przez bramę Niemiecką, a Hollendrzy przez bramę Hollenderską, złożą potym broń i przysięgę, że służyć przeciw wojsku Rzplitey Francuzkiej nie będzie, aż póki zupełna zamiana człowieka za człowieka podług rang nie nastąpi. 3. Hollenderski garnizon odprowadzony będzie do *Grave*, i zatrzyma broń i bagaże. *Odp* złożą broń i wykona powyższą przysięgę. 4. Punkt zawiera w sobie, że przy wymaszerowaniu garnizonu spokojność zachowana będzie, i że żołnierze do dezercyi namawiani nie będą. 5. Arsenał magazyny, armaty i ammunicye mają być oddane Kommissarzom Francuzkim. *Odp:* zastrzeżę się, aby wszystkie plany fortecy były także wydane. 6. Niewolnicy mają być wzajemnie oddani. *Odp:* Dobrze. 7. 8. 9. zamykają w sobie aby garnizon opatrzony był w drodze potrzebami żywnościami, wozami, promami do przepraw, i żeby zostali y w lazaretach chorzy, powróciwszy do zdrowia, uć się mogli w drogę z garnizonem. 10. Sciąga się do zaciągających w mieście długów i ich umorzenia. 11. Obozy bywłe przy arsenale i magazynach powrócą do Hollandyi z swemi rzeczmi. *Odp:* Pozwala się. 12. Generałowie, Officyerowie i żołnierze osiedli w *Mastricht* lub płatni od rządu, lecz którzy służby nie czynili, mają być uważani jak inni mieszkańcy *Mastrichtu*. *Odp:* przyrzeka się. 13. Wszelka uraza przez jaką osobę świeckiego lub duchownego stanu, przed czasem lub w czasie oblężenia popełniona, będzie zupełnie w niepamięć puzazona. *Odp:* Zostawia się wspaniałomyślności Francuzkiej. 14. Katolicy, Ewangeliści, Mennonici i inni przy wolnym zachowaniu obrządków swej religii zostaną. *Odp:* Nie zaprzecza się, z tym jednak warunkiem, aby nikt pod płaszczyzną religii nie mieszał, wprowadzić się mającego nowego porządku. 15. Duchowieństwo, szpitale &c. zostaną w spokojnej posesysyi swych dóbr i przywilejów. *Odp:* Uzyniony będzie względem tego raport konwencji narodowej. 16. Tę samo ma się rozumieć o przywilejach magistratu mieszkańców &c. 17. Każdemu w mieście osiadłemu wolno będzie przenieść się z majątkiem gdzieindziej, i dobrami swemi zarządzać jak mu się podoba. *Odp:* Jakie urządzenia względem tego w innych miastach są ogłoszone, takie i tu będą zachowane. 18. 19. i 20. nic w sobie osobliwszego nie zawierają. — Żołnierze Francuzcy i emigranci wyłączeni są z tey kapitulacyi. Działo się w *Petershem* d. 14. *Brumaire* (4. Listopada) 3. roku, Francuzkiej Rzpltey.

Kleber Generał kom. nad ruiący wojskiem Francuzkiem pod Mastrichtem.

W Londynie rozefzła się pogłoska, że wielka flotta Francuzka wyzšla z *Brest*, i że to przymusiło Admirała *Howe* do powrócenia do *Torbay*. — Głoszono także że nowa eskadra Francuzka znówu do *Zachodnich Indyj* została posłana, i że Francuzi na *Kap dobrej nadziei* myślą uderzyć, wiadomości te jednak nie potwierdziły się. —

Z Szwajcaryi dnia 6. Listopada.

Cena dóbr w wielu miejscach w Szwajcaryi wedwoynasob się przewie powiększyła, Lądownicy, Sołtysi i Plebani dobrze się ztąd mają, kapitaliści tylko, których majątek po większej części na Francuzkich i Genewskich funduszach polega, znaczną ponieśli szkodę, handel tranzytowy nadzwyczajnie jest wielki, a bogactwa krajowe nadewszystko w Kantonie *Bernskim* znacznie się powiększyły. Słodycz rządu zachęca wielu cudzozi mów do osiadania w tym kantonie, i wielki nawet dom ieden kupiecki w *Frankfordzie* szuka w tym praw obywatelstwa. Liczba przychodniów tak jest znaczna, że emigracy nieśladych rolników, zapewne nastąpi, jeżeli się tylko nieco we Francyi uspokoi. — w *Freyburgu* liczą znajdujących się emigrantów do

6,000. w Soloturn do 4,000. w kantonie Bern tylko 900. ale w Konstancyi ma się ich 7,000 znajdować. — Fabrykanci *Lugduńscy* wracają znowu do swej oyczyzny, doznawszy w Konstancyi wiele przeszkód od współ-rodaków także emigrantów, ale szlachty.

W Genewie 9. osób rozstrzelano, którzy Genewę do Francyi przyłączyć chcieli, tym cząsem wybieranie poborów trwa dotąd nieustannie. Summa ich, jeżeli wszystkie złożone będą, 12. millionów liwrów ma wynieść. — Nie wiedzieć atoli na co jest przeznaczona, bogaci arystokraci płacą 40. frzedni 20. a Patryoci 4. od sta. — Złe postępowanie P. *Soulavie* w Genewie powściągniętą nieufność wzbudziło w Szwycaarach. Lecz odwołanie jego, i następująca nota dosyć ich uspokoiła.

List wydziału ocalenia do Posła Barthelemy z Paryża d. 26. Września.

Posyłamy ci kopią instrukcyi obywatelowi *Adet* Posłowi Francuzkiemu w Genewie przepisaney. Dośćtecznie z niey przeświadczonym zostaniesz, iż zamiarem jest Rzplitey zachować naylepszą harmonią z Rzplita *Genewęską* i *Szwajcarską*. *Adet* obowiązany będzie utrzymywać z tobą iak naypilniey listowną korespondencyą. Spodziewamy się, iż ile jest w mocy twoiey starać się będziesz, stać się użytecznym trzem narodom sprzymierzonym z sobą związkiem przyjaźni i alliansu.

Wypis z Instrukcyi przepisanej obywatelowi Adet.

Oświadczyć Rzplitey *Genewęskiej*, iż Rzplita Francuzka zawsze w najlepszej przyjaźni zostawać z nią pragnie., iż niepodległości iej w niczym nie naruszy. Ze Rzplita Francuzka w wewnętrzne rozrządzenia innych narodów wcale się nie miesza. — Przełożyć Rzplitey *Genewęskiej*, aby się strzegła wszelkich impresyi, któreby dobre między obu narodami psuć mogły zaufanie. — Dać rządowi *Genewęskiemu* do poznania, iak ważną dla niego jest rzeczą nie dawać żadnego emigrantom Francuzkim schronienia. — Dodać że zamiary tych zbrodniczych ludzi na tym się zasadzają, aby poróżnić wolne narody, których sprawa widocznie jest wspólną. Z Posłem Rzplitey w Szwycaryi *Barthelemy* czynną utrzymywać korespondencyą. — Każdego się kroku iak naypilniey wystrzegać, któryby *Szwajcaryi* lub szczególnym iej kantonom szkodliwą do skarżenia się mógł dać przyczynę. — Zawsze o tym pamiętać, że Francya z powodów przyjaźni, miłości swych swobód i zobowiązań korzyści wszystko czynić powinna, coby do brze porozumienie się między nią i tym wspólnym narodem utrzymywać mogło.

Dnia 24. zeszłego miesiąca, X. *Sebastyan Lachowski*, Kaznodzieja J. K. Mci w Probostwie swoim Willanowskim w roku 67. życia swego, pracą kaznodziejską starganego, po wycierpieney kilku letniej słabości, nagle apoplexyą ruszony, zszedł z tego świata, po nadgrode wieczną, za znakomite w Kościele wojniącym zasługi do czasu. Pracował na urzędzie Kaznodziei Królewskiego nieprzerwanie lat 10 z chwałą i pożytkiem. Wymowa jego znaną całej Polsce, rzadka zdatność do urzędu Kaznodziejskiego, powszechnie szacowana, sprawiedliwie go mieści w rzędzie pierwszym po Skardze między kaznodziejami polskimi. Pogrzebany przy Kościele którego przez lat 20. był (plebanem) w Willanowie, przez następcę w urzędzie Kaznodziei Królewskiego X. *Witozyńskiego* z wszelką przyzwoitością. [Wspomniane doniesienie podane zostało do gazety przez Jp. Antoniego *Karsuńskiego* Sekretarza Poczty J. K. Mci, naybliższego krewnego nieboszczyka X. *Lachowskiego*.]

DONIESIENIA.

Odprawiać się będzie Aukcyja na rzeczy następujące, iako to: Peret, roboty szmuklerskie, pasamanów, rasiem do karet, cyny, fransu, lichtarza *Zydowskiego*, miedzi, bieliżny, założeń *Zydowskiej* bogatey, kosszuli *Zydowskiej* śmiertelney, kufra, skrzynki, płótna, i innych rzeczy zatrudowanych, która to expedywana będzie w Ratuszu Nowego Miasta dnia 9. Grudnia 1794. roku we Wtorek po południu w pół do drugiej, przez Urząd Ławniczy Miasta Warszawy.

Uwiedoma się iż na dniu 9. 9bra 1794. roku odebrany *Zydom* Kociel niosącym z Pragi nayduie się na Stanisławowie w Dworku J. Pana *Serafinowicza* na ulicy *Wiślaney* pod Nrem 2743. właściciel odbierze każdego czasu.

Pewney osobie wypadł pugilares, w którym było kilka papierów, między innemi skrypt *Maryjańskiego* na czerw: *Złt: 50.* ktoby go znalazł niechay się nadgłosi do kamienicy *Maraszewskiego* na pierwsze piętro.